



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Wezwanie.

Opóźnieni poborowi, urodzeni w r. 1880, 1881, 1882, 1883, 1884, 1885, 1886, 1887, 1888 i 1889, mają się stawić do dodatkowej rejestracji w biurze Magistratu, Wydział V przy ul. Dąbrowskiego № 10, pokój № 7, pierwsza piętro, dnia 26 sierpnia r. b. — od godz. 9 rano do 1-ej po poł.
Częstochowa, d. 24 sierpn. 1920 r.
MAGISTRAT.

Ostrzeżenie.

Oręż polski odniósł jedno z najświetniejszych w historii zwycięstw, wyrzucając hordy najezdnicze po za granicę Polski. Ale nie wynika z tego, by niebezpieczeństwo bolszewickie minęło na zawsze. Przeciwnie, musimy być ciągle gotowi do dalszej walki.

Doskonale znawca stosunków i nastrojów panujących w Rosji sowieckiej, p. L. Kozłowski, tak o tym pisze na łamach „Przegl. Wiecz.”:

Gdy hordy bolszewickie niepostrzeżonym, jak się zdawało, pędem posuwały się ku Warszawie, francuski socjalista Paul Louis pisał w „L'Humanité”, że entuzjazm rewolucyjny niesie zwycięstwo wojskom czerwonym, które walczą z reakcją, uosobioną w Polsce. Socjaliści francuscy witali w armii czerwonej spadkobierczyńnię rewolucyjnych wojsk Francji 1793 r., angielscy — odnajdywali w czerwonoarmiejskiej żołnierza fanatyka z republikańskiej armii Cromwella.

I nie tylko we Francji lub Anglii, ale i u nas uwierzył niektórym w rzekomy entuzjazm rewolucyjny wojsk bolszewickich.

— Widocznie, że nie widzieliście tego, co jest w Rosji sowieckiej i myślicie się co do bolszewizm u. Posłada on siłę, którą przecoczyćście, — tak mówił mi nie dawno jeden znajomy.

Twierdziłem zawsze, że armia czerwona z wyjątkiem kilku pułków komunistów i specjalnych oddziałów Łotyszów, Chińczyków i innych formacji cudzoziemskich, trzyma się tylko terorem, że pędzą ją naprzód głód i niedziela rabunku i kulomioty, że jeżeli odnosi kiedy zwycięstwa, to dzięki nie swojej sile, lecz tylko zmęczeniu, zamieszaniu i zniechęceniu, jakie umiarkowanie wywoływały w szeregach przeciwnika. I to, co teraz się dzieje, stwierdza, że tak jest.

Pod mocnym uderzeniem żołnierza polskiego przysł obrecz żelazny, który trzymał armię czerwoną, przysła armia, przysła bajka o entuzjastycznie rewolucyjnym.

I teraz gdy przez ulice Warszawy prowadzą tłumy jeńców o twarzach wygnębionych, obdartych, wygłodzonych, wszyscy widzimy, jak mało ci chłopcy z Rezerwy lub Koszowskiej gubernii podobni do francuskich Jakobinów 1793 r. lub fanatyków republikańców z armii Cromwella.

Otóż teraz, gdy się rozwiła złudzenie co do potęgi bolszewickiej, chciałbym ostrzedz przeciwko przesadnym nadziejom w innym kierunku, przeciwko złudzeniu, że niebezpieczeństwo bolszewickie już minęło i już można z nim się nie liczyć.

Bolszewicy tak często byli bici, i tak przyzwyczajeni są do porażek, że stan po porażce jest właśnie ich normalnym

stanem. Bill Ich czecho-słowacy i polacy, bitł Koczaż, Judenicz, Denikin, teraz znów bije polacy, znów bije Wrangel. Rząd Sowiełów przyzwyczał się do tego i nie traci głowy. Nie trzeba zapominać, że bolszewizm zrodził się z rozkładu i rozkładu, atmosfera rozkładu i gnicia jest atmosferą, którą stale oddycha, i dostaje zawrót głowy, gdy wychodzi na świeże powietrze. Po zwycięstwach na polskim froncie i tryumfach Krasina w Londynie bolszewicy stracili głowę, bo do zwycięstw nie są przyzwyczajeni. I tylko tym zawrotem głowy, jakiego doznali po sukcesach lipcowych, można wytłumaczyć ich bezcelne i śmieszne

jednocześnie warunki pokoju z Polską. Lecz po ciociach, jakie teraz na nich spadły, powrócą natychmiast do stanu równowagi, zmienią postawę, zaczną mówić innym tonem i będą szukać wyjścia z sytuacji krytycznej, z której nierzawychodzą. Będą kręcić i łącać, prowadzić robotę rozkładową na zewnątrz i gromadzić nowe siły wewnątrz. Nie udało się ofensywa orężna, rozpoczną ofensywę pokojową. Trzeba mieć się na baczności, bo siła bolszewizmu, która siły własne nie posiada, zawsze polegała na umiętnym wykorzystaniu omyłek i błędów przeciwnika.
L. Kozłowski.

diostacja ta nie może funkcjonować prawidłowo, gdyż liczne stacje bolszewickie przeskadzają jej działalność.

Zresztą oświadczenie to nie tłumaczy bynajmniej faktu, iż przesłanie depeszy naszej delegacji z Mińska przez Moskwę trwało aż pięć dni.

Ostatni ustęp depeszy Cziczeryna przyznaje, że komunikacja z naszą delegacją jest utrudniona, skoro kurjer, zapatrzony we wszystkie dowody, nie może przejść linii frontu.

Telegramy.

Misja ukraińska także gratuluje.

Warszawa. Polski front pod Wysokiem zwiędzia misja ukraińska w Warszawie. Delegacja złożyła gratulacje z powodu zwycięskiej ofensywy i złożyła żołnierzom polskim podarunki.

Życzenia rządu francuskiego

Lyon. Francuski prezydent ministrów przesłał do posła francuskiego w Polsce depeszę następującej treści:

„Proszę złożyć marszałkowi Piłsudskiemu u gratulacje rządu Republiki z powodu sławy, którą się pokryła polska armia. Francja, która zawsze wierzyła w patriotyzm polskiego narodu, z radością wita te zwycięstwa, które ratują Polskę i zabezpieczają wykonanie jej historycznego zadania”.

Oni „trzymają linię”

Wiedeń. Biuro kor. donosi iskrowo z Moskwy:

„Dzisiejsze „Izwiestia” piszą: **Pochód na Warszawę został przez nas na razie zaniechany. Linja Łuków—Radzymin została opróżniona. Linje północno-wschodnią trzymamy.** Równocześnie postępują rokowania w Mińsku tylko zwolna naprzód. Wszystko to dowodzi, że nie skupiliśmy dostatecznie naszych sił i naszą uwagę i że będziemy musieli wysilić ponownie naszą energię, aby pobić szlachtę polską. Jej pochód naprzód musi być zatrzymany, inaczej spełzną na niczem rezultaty naszych walk. Nie będziemy tedy szczędzić naszych sił i osiągniemy nowe sukcesy. Nie mniej ważnym jest front południowo-rosyjski, ponieważ skutkiem posuwania się naprzód Wrangla mogłoby się pogorszyć choćby tylko częściowo nasze położenie gospodarcze.

Sromotny odwrot.

Warszawa. Ze źródeł dobrze poinformowanych donoszą, że główna kwatery bolszewickie, która niedawno osiadła w Brześciu Litewskim, ucieka na wschód, nie oparłszy się aż w Smoleńsku.

Zwycięstwo powstańców w Mysłowicach.

Bytom. O walce w Mysłowicach nadchodzą szczegóły następujące:

Walki z Sicheheitswehrą były bardzo krwawe. Trwały one dnia 20 b. m. od godz. 6 rano do godz. 5 po poł. Polacy zażądali wydania broni i opuszczenia miast. Kiedy Sicheheitswehra zgodzeniu temu odmówiła, Polacy rozpoczęli oblężenie jej koszar, w których znajdowało się około 150 żołnierzy. Po wyczerpaniu się amunicji Sicheheitswehra się poddała, utraciwszy kilkunastu zabitych i rannych. Również po polskiej stronie były znaczne straty. Jeńców w ilości około 100 osób odprowadzili Polacy do Sosnowca. Polskie władze jednak przestrzegły swojej neutralności wobec wypadków górnolaskich, jeńców nie przyjęły i odstawiły ich do granicy, oddając w ręce wojsk francuskich, stojących w Mysłowicach. Jeńców odstawił Francuzi do powiatu Pszczyńskiego.

Jak wygląda ucieczka bolszewickich „ozubaryków”.

Horsea. Jeden z korespondentów angielskich donosi, że sytuacja pod Warszawą jest zupełnie podobna do sytuacji

Zwycięski pochód polski trwa Zajęcie Łomży i Białegostoku. Barbarzyństwa kozaków kubańskich

Warszawa. Komunikat sztabu gen. wojsk polskich z dn. 23 b. m.:

Front północny:
Nieprzyjaciel, osaczony ze wszystkich stron przez nasze wojska, próbował w ciągu dnia wczorajszego przebić się ku wschodowi. W tym celu z niezwykłą zaciekłością zastakował nasze oddziały, ugrupowane na południe od Miawy.

Za cenę ciężkich strat, jakie poniosł jeden z bohaterów pułków 18 ej dywizji atak nieprzyjaciela odparto.

Stwierdzono, że żołnierzy naszych, wziętych do niewoli, kozacy kubańscy w okrutny sposób pomordowali.

Na pozostałych oddziałach bolszewicy porzucają broń i w popłochu uciekają ku granicy niemieckiej, która, jak stwierdzono tłumnie przechodzą.

W ostatnich walkach zupełne rozbito 18 i 33 dywizję sowiecką, 54 zaś wzięto do niewoli.

Dywizja jazdy pułk. Dreszera, działająca na tyłach bolszewickich, zdobyła w dalszym ciągu 2000 jeńców, 5 dział, kilkadziesiąt karabinów maszynowych i b. znaczną ilość taborów z materiałem wojennym.

Ogółem przez punkty zbornie 5 armii przeszło dotychczas zgórą 20,000 jeńców. Ostatnio wpały w nasze ręce sztaby 18 i 54 dywizji sowieckiej, 8 szwadronów pułkowych, przeszło 2700 wozów z materiałem wojennym, dziesiątki karabinów maszynowych, dział, kancelarie dywizyjne ze składami map sztabowych itp.

Front środkowy:
Oddziały 15 dywizji piechoty po pięciogodzinnej walce pod Śniadowem rozbiły 11 dywizję sowiecką. Bolszewicy walczyli rozpaczliwie, przechodząc par-

okrotnie do ataku na bagnety. Wzięto 400 jeńców, 7 armat, dużo materiału technicznego, taboru i 7 wielbłądów.

59 pułk piechoty po zaczętej walce w d. 22 b. m. zajął Łomżę, biorąc kilka tysięcy jeńców z 4, 5, 6 i 56 dywizji sowieckiej i ogromną zdobycz, dotychczas niezarejestrowaną.

Dowódcy w dalszym ciągu mełdują o dzielnej postawie ludności cywilnej, która chwyciła za broń i walczy obok żołnierzy. W walkach pod Łomżą ponownie okrył się chwałą kapelan ks. Zabłocki, który dając przykład męstwa, szedł w pierwszym szeregu do ataku.

Oddziały 1 dywizji Legionów dn. 22 b. m. znow zajęły po walce Białystok. Szczegółów brakuje. Dnia 21 bm. nieprzyjaciel usiłował przy pomocy pociągu pancernego zaatakować Brześć-Litewski. Atak odparto.

Grupa gen. Balachowicza w wypadzie na Piśię zdobyła dwie armaty i znaczną ilość jeńców.

Front południowy:
W rejonie Dobrotworu i Kamionki Strumłowej oddziały naszej jazdy, przeprowadziły się na prawy brzeg Bugu, utrudniając skutecznie odwrót armii konnej Budiennego.

W szeregu drobnych potyczek wzięto kilkunastu jeńców. Jeden szwadron nieprzyjacielski zupełnie rozbity.

Na wschód od Lwowa wojska nasze kontynuują pościgi za cofającymi się dywizjami bolszewickimi.

W Mikołajowie i w Stryku spokój.
Naczelne dowództwo wojsk polskich

Dalsze krętaćwa sowieców. Przewrotna nota Cziczeryna do rządu polskiego.

Warszawa. 24 | 8. Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje notę, otrzymaną z Moskwy p. d. 22 b. m. Nota brzmi:

Warszawa. Sapleche, min. spraw zagranicznych, 22 | 8 1920.

Rząd sowieński odrzuca z oburzeniem Wasze insynuacje, dotyczące wypełniania jego zobowiązań wobec delegacji polskiej.

Jesteśmy zupełnie nieodpowiedzialni za jakoby Waszych aparatów radiotelegraficznych, a wszystkie depesze, nadesłane do Moskwy przez rząd polski dla Waszej delegacji, lub przez Waszą delegację dla rządu polskiego — były netychmiast podawane.

Jedną przeszkodą w komunikacji był trudność, stawiane przez Waszą stację radio-telegraficzną w Warszawie oraz ciągle jej odmowy przyjmowania depeszy.

Zawiadomienie co do przejazdu Waszego kurjera, Modzłowskiemu, przez linię frontu dn. 21 | 8—1920—otrzymaliśmy dopiero 22 | 8—1920. Za wszystkie skutki tego opóźnienie nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.

Komisarz ludowy do spraw zagranicznych Cziczeryn.

W sprawie powyższej depeszy ministerjum spraw zagranicznych zaznacza, że motywy w niej podane, przeczają istotnemu stanowi rzeczy.

Warszawska radiostacja działa bez zarzutu i nigdy nie odmawia przyjęcia depeszy z Moskwy.

O utrudnionej działalności radiostacji w Mińsku najlepiej świadczy okoliczność, że przewodniczący delegacji sowieckiej na konferencję w Mińsku, Daniszewski przyznał wobec naszej delegacji, że re-

Dnia 26 sierpnia jako w trzecią bolesną rocznicę

s. p.

Jana Gruski

w kościółku P. Maryi odprawione zostanie żałobne nabożeństwo o godz. 8-jej rano. Na które zaprasza przyjaciół i znajomych

Rodzina.

Precz z plugastwem!

Żyjemy w okresie napęczenia wszystkich sił narodowych, w okresie ożywczego i podniosłego hasła Ojczyzny, w imię których prasa nawołuje ogół do obrony od nieprzyjaciół i do pracy nad odrodzeniem.

Garnie się też młodzież nasza do szeregów armii, spieszy z pomocą żołnierzowi ludności cywilna i całe społeczeństwo uświadomione narodo- wemu ideałowi walczy z żołnierzem polskim związek obrońców kraju godzien czci i miłości.

Co więc dźać się musiał w duszy prawego Polaka, pragnącego ujrzeć w żołnierzu polskim ziszczenie nakreślonego obrazu, gdy się przekona, że ktoś z ukrzyca stara się go w naszych oczach zohydzić, a właściwie — zgorszyć, a więc podkopać jego wartość moralną, a stąd i naszą w niego wiarę? I znów: co powiedzieć o takim osobniku, który mając władzę nad drugim, używa jej na zepsucie duszy podwładnego? A jednak patrzymy teraz na takie objawy, a raczej słyszymy codziennie, jak nowozacienne szeregi, maszerując przez ulice naszego podjazdno-górskiego miasta, występują sprośne, bezwstydne piosenki. Czyż to nie ohyda, nie hańba takie polowywanie się publiczne zginiłną moralną? Czyż osobnik, który układa sprośne piosenki i ten, który je rozpowszechnia wśród wojska, nie wie, że nietylko prawo Boskie, lecz i świeckie, nie pozwala na publiczne zgorszenie? Wynika więc z tego, że ci gorszyście korzystają obecnie ze swego uprzywilejowanego stanowiska i czując się bezpiecznymi wobec prawa cywilnego, szerzą swe gazy trujące wśród nowozaciennej młodzieży wojskowej, zatrują atmosferę ulicy, zatrują gęstość powietrza, którem przecież oddychają nietylko dorośli, lecz i dzietwa nasza.

Dopóki więc znowi będziemy to plugastwo moralne, plugastwo, podkreślam, pochodzące nie od wroga, nie od zaborcy, ale od swego własnego brata, którego jednocześnie otaczamy taką gorącą pieczęcią i takim poszanowaniem!

Na zakończenie zwracam się więc do serc i sumienia przełożonych oddziałów wojskowych, którzy czy to zalecają, czy tylko tolerują wskazane wyżej nadużycie w sferach chorałnych żołnierzy, aby zaniechali nadal publicznego gorszyństwa, gdyż w przeciwnym razie staną się nie tylko wobec moralności, ale i historii odpowiedzialni za zgubne następstwa szczypania zepsucia i zrażania uczciwego odłamu społeczeństwa do kierowników wojskowych.

Pamiętajmy, że odrodzenie Polski nigdy nie będzie całkowitem, a zatem i trwałem, jeśli się nie oprze na zdrowych podstawach moralnych. St—skl.

Częstochowa 23 | 8 — 1920.

OBYWATELKI! Oddajcie zbro Ojczyźnie, jak żołnierz krew oddaje!

dzicy zjaci... Pięściel niemieckiej tu potrzeba. Musi ich stratiwać rasa wyższa, do której on się zalicza, używając barbarzyńców za mierzwę do swojej kultury.

Dysząc lekceważeniem, wrócił do przedpokoju. Znalazłszy na stole jakąś starą gazetę, zasiadł wygodnie w fotelu i niby zagłębił się w czytaniu, bezwiednie stwarzając sobą p e n d e n t do księcia S.

Poza wierszami jednak snuły mu się przed oczyma ciała nagie kobiet, powabne, cudne, jak mimozą wrażliwe, i ten „starzec bogobojny“!

Zerwał się z miejsca. Nie był przecież mężem księżny i nie go nie obowiązywało do czekania dalszego.

Cicho się sprawiając, aby nie popsuć nastroju, zapowiedział wizytę swą na dzień następny i pełen wrażeń szczególnych, opuścił jego mieszkanie.

Hans tak był zajęty tem, co widział, że i tym razem nie zauważył po drugiej stronie ulicy tegoż samego osobnika, który znowu zaczął iść za nim...

Bo i jakże miał zajmować go podobny drobny wypadek, gdy nagle w marnych swolch widział przed siebie mierzwę uporczywie przesładującą go w drodze? Widział... Janke. Wlepiała wół swe cudne ogromne szafirowe oczy, opłatywała go siecią pajęczą swych obfitych złotych spłotów, mamliła jedną małą pierśką!

Chciał odegnąć od siebie ten urczy obraz nadaremnie. Siedział za nim ciągle, krok w krok, ani na chwilę nie opuszczając.

Wydział Apropowizacji m. Częstochowy potrzebuje kilkudziesięciu wagonów kartofli wczesnych i młodych i kilkaset wagonów kartofli późniejszych.

Kartofle wczesne do dostawy natychmiast, kartofle późne do kopcowania
Osoby zainteresowane wzywa się do składania ofert w Wydziale Apropowizacji m. Częstochowy II Aleja № 34.
Ławnik (—) Kurpiński.

KRONIKA

W „Słowie Kujawskim“ czytamy:

Od chwili, jak tylko rozpoczęła się krawawa walka o zdobyte Włocławka, jedna z uczennic miejscowego gimnazjum, 17-letnia p. Jankowska w najniebezpieczniejszych chwilach, gdy każdy kto żył z ludności miejscowej chował się w piwnicy, chodzila pod gradem kul do okopów na pewien odcinek, donosząc żywność żołnierzom.

Minęły najbardziej niebezpieczne dni, poniedziałek 16 i wtorek 17 sierpnia, gdy pod gradem kul spełniała swe obowiązki, cudownie prawie wychodziła z niebezpieczeństwa. Dawała przykład niezwykłego męstwa i poświęcenia. Dnia 18 sierpnia, gdy zaledwie kilka granatów bolszewickich wpadło do miasta, Jankowska, udając się na swój odcinek o godz. 4-jej po południu, została ciężko raniona wybuchem granatu tuż w pobliżu okopów. Żołnierze wypadli z okopów i swą opiekunkę przynieśli na posterunek sanitarny, gdzie udzielono pomocy. Posiadała zgruchotaną nogę w kostce i ranną jej w ramie. Nogę odjęto. Młoda bohaterka nie uрониła ani jednej łzy i w czasie opatrunku zupełnie przytomnie rozmawiała z żołnierzami, którzy ją przynieśli z okopów.

...Krew dzieci polskich, poświęcających się tak szczerze dla Ojczyzny, niech spadnie na tych, którzy się od wypełnienia swych obowiązków uchylają!

Odezwa.

Sekcja ofiar K. O. P. w Częstochowie zwraca się do społeczeństwa z odezwą następującej treści:

„Obywatelu i obywatelki! Sekcja Ofiar Komitetu Obrony Państwa zwraca się do Was z gorącym wezwaniem złożenia ofiary na rzecz armii, a tem samem na rzecz utratienia wolności Ojczyzny, odparcia wroga, zapewnienia następnemu pokoleniu możności pracy i życia wolnej niepodległej Rzeczpospolitej Polskiej.

Wierzmy, że żaden z obywateli nie postąpi ofiar dla osiągnięcia tych celów.

Składajcie wszystko co może się przydać żołnierzowi na froncie, w koszarach, a nawet choremu w szpitalach; składaj-

cie zatem przedewszystkiem bieliznę, pościel, części garderoby wojskowej, broń, naboje, pozatem nici, igły, guziki, ołówki, papier listowy, pocztówki i t. p.

A dla zasilenia naszego skarbu, dla wzmożenia kursu naszej waluty składajcie monety srebrne i złote, przedmioty drogocenne ze złota i srebra, jakoto: obrączki ślubne, dewizki, broszki, kolczyki i t. p.

Zadna ofiara nie jest zbyt wielką, gdy uprzytomni się groźbę położenia w razie dostania się w pęta niewoli bolszewickiej.

Składajcie ofiary szczerze i szybko, bacząc, że kto prędko daje — podwójnie daje.“

O ciepłą odzież dla żołnierza.

Sekcja ofiar K. O. P. w Częstochowie rozesała do właścicieli domów odpowiednie listy, prosząc o zajęcie się zbórką ofiar na potrzeby frontu.

Nie wątpimy ani na chwilę, że odezwą napotka u mieszkańców naszego miasta oddźwięk należyty. Pragnęlibyśmy tylko przypomnieć, że zbliżają się chłody i żołnierz zaopatrzyc trzeba w ciepłą odzież. Na to należy zwrócić baczną uwagę.

Żołnierz nie zabezpieczony przed zimą, przemarzy, traci w znacznej mierze swą energię bojową, choruje i za pełnia szpitala. Temu trzeba przedewszystkiem zapobiedz.

— **Posiedzenie Rady miejskiej.** Jutro, we czwartek 26 bm. o godz. 7 i pół wieczorem, odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej.

Porządek dzienny zapowiada:

- 1) Wniosek Magistratu, tyczący się podatku dochodowego.
- 2) Wn. Mag. w sprawie podatku re-partycyjnego.
- 3) Wn. Mag. o kredyt na oparkanie nie placu i magazynów żywnościowych.
- 4) Wn. Mag. w sprawie sprzedaży 2—3 samochodów ciężarowych.

— **Koncert na plebisocyl.** Dziś w zall Strazy Ogniowej odbędzie się zapowiadany koncert orkiestry symfonicznej pod dyrykcją p. K. Wopaleniskiego z łaskawym udziałem solistów p. Wandy Kopeckiej (fortepian) i p. Karola Kopeckiego (wiolonczela). Początek punktualnie o g. 8 wieczorem.

— **Podziękowanie.** Pp. kowalom, zebranych w Magistracie d. 22 b. m.

Teodor Szablowski.

„Z kurzem krwi bratniej...“

OPOWIEŚĆ

o nie żyła wygośców polskich w Rosji.
Ważące serwa pisarstwa
i przedmioty sztuki.

Hans oczom swoim nie wierzył. Przyrzal się uwziąć... Tak, to był ksiądz. Nadstawiając wciąż ucha i idąc za szmerem, który z początku wydawał się szmerem kropel deszczu, spadających na posadzkę kamienną. Hans zatrzymał się przed zamkniętymi drzwiami. Przyłożył do nich ucho.

Jakis cichy tłumiony jęk, jakis świst jakby przecinającego czemś cieńkiem powietrza, jakies uderzenia miękkie... Próbował klamki... Nie poddawała się. No ale Hans był majster od wszystkich. Przesunął oko do dziurki od klucza...

Na szronioną zupełnie rozebrana leżała małżonka księcia S.

Gryząc z bólu wargi, szedł do krwi, starał się tłumić jęk, która mimowolnie dobywały się z jej cudnych pierśsi.

Tuż stół Rasputin i, trzymając w ręku zwitek rękaw, bliczował niemi z zapalem obnażoną...

Hans odnal się szybko. Uśmiech szycerzy zaigral na jego grubych wargach.

I to naród, i to jest społeczeństwo, i to są ludzie, stanowiący wykwit tego społeczeństwa, która ma chęć samodzielnego życia politycznego... Gruboszki,

— Djabli mi kazali tu przyjeżdżać, — rozmawiał sam z sobą — no ale przecież nie mi się nie stało, a raczej wszystko stoł na drodze jaknajlepszej... Mamy ptaszka w klatce, książkę jest, wysnujemy go do cna... Lecz kłóży przypuszczal, że ta mała w tak odmiennym otoczeniu zmieni się tak do niepoznania.

Skąd jej się bierze ten szyk, ta pewnością siebie, to brzmienie głosu o tonach sopranowych?... Stanowczo jest w moim guście... Pomyślno, Hans, co ci po takiej starej babie, jak Szadurska.

I konkludował na zakończenie:

— Niech no się z tym księciem tak, czy słak coś zalatwi, to zobaczymy, co dalej będzie. Opętała mnie ta dziewczyna i to od owego spotkania w wagonie...

Stan taki, nie przeszkadzał mu, nazajutrz punktualnie o oznaczonej godzinie stawił się u Rasputina, Ten czekał już.

Był to proste chłopisko wysokiej, silnej, kompleksji, z dużą brodą, włosami na głowie przyzłazanymi po obu stronach nosem dużym, wąsami i brodą w nieładzie...

— Czort, antol, czy święty? — powtarzała cała Rosja na jego widok...

— Wlem już, wiem, z czem pan przychodzisz, — począł dobroliwie na widok przekazu na bank — Rasputin. Pokój... pokój separatyistyczny... Będzie! będzie... niech tylko trochę uczysz się ta burza, którą ten duren Milukow narobił.

A przytem, — ciągnął, już się coś nie coś zrobiło. Przedewszystkiem Mikołaj

Mikołajewicz. To był nasz wróg... No, raz dali mu znać, że on u cara. Szło, abo popusz jego robotę. Więc przyjechałem i wprost do cara. Otwieram drzwi, Mikołaj Mikołajewicz tam, wielki książę. Nie lubi mnie, patrzy jak zwierzę. A mnie, co tam! Ja do niego nic nie mam. Siedzi sobie. Jak mnie zobaczył, zabiera się do wyjścia. A ja do niego:

— Posiedź, — powiedziałam, — czego się spieszysz, czasu masz dosyć! — A on cara kusi, wszystko namawia na Niemcy. Więc, a ja na to: okroiki nabudujemy, tedy i wojować będziemy, a teraz znaczyć nie trza... Rozgniewał się Mikołaj Mikołajewicz pętszą w stół i krzyczy, a ja mu:

— Czego krzyczysz? —

On zwraca się do cara:

— Tybys go — powiada, — wygnal! Mnie z nim o interesach państwa nie rozprawać. A ja carowi objaśniam, że prawdę znam i wszystko napród powiem, a jeżeli źle Mikołajowi Mikołajewiczowi ze mną w jednym pokoju, to niech idzie... Chrystus z nim! Jam nieporządkowi w mieszkaniu nie rad.

Zerwał się Mikołaj Mikołajewicz, nogą tupnął i precz... Drzwiami tylko trzasnął, aż zahuczało.

A w parę tygodni później Mikołaj Mikołajewicz był na Kaukazie, a ja — w pokojach carskich — ot col chełpił się, uśmiejąc pod boki.

Hans wręcił mu list szyfowany dla doręczania podług adresu i począł coś szeptać na ucho. (D. c. n.)

za ofiarowanie na herbarczarnię dla żołnierzy 2,025 marek — składa najserdeczniejsze podziękowanie w imieniu zarządu Polskiego Czerwonego Krzyża
Ks. B. Wróblewski.

— Ze szkoły muzycznej L. Wawrzynowicza. Lekcje w szkole muzycznej L. Wawrzynowicza rozpoczną się d. 1 września. Zapisy na naukę gry fortepianowej, śpiewu solowego, gry skrzypcowej i organowej oraz przedmiotów teoretycznych przyjmuje kancelaria szkoły, Centralna 6 m. 6.

— Prosimy o wyjaśnienie. Ludność poczyna się uskarżać, że oddawna nie otrzymuje należnego jej kontyngentu żywnościowego — mąki ani cukru. Uprzejmie prosimy urząd właściwy o wyjaśnienie, czym to wyluzować.

— Do pp. piekarzy. PP. piekarze mimo solennego zapewnienia na zebraniu w dn. 29 ub. m., że do dn. 3 sierpnia wniosą do Banku Handlowego zadeklarowane przez nich sumy — zwlekają z uskutecznieniem tego.

Dotychczas wniosło zadeklarowane sumy dopiero dwie trzecie pp. piekarzy. Pozostali widocznie uważają swe słowa za płewę.

Listę tych, którzy słowa dotrzymywali przytaczamy poniżej:

- Marcell Chmielewski mk. 3000, Stanisław Gryglewski mk. 5000, Władysław Nowakowski mk. 5000, Adam Gryglewski mk. 2000, Walenty Rakowski marek 2000, Belesław Brendel mk. 1000, Józef Tarnowski mk. 1000, Stanisław Wojciechowski mk. 1000, Stefan Kopliński mk. 1000, Zygmunt Jabłoński mk. 1000, Wojciech Kubicki mk. 500, Leon Maciejewski mk. 500, Bolesław Ziemiński marek 500, Tomasz Rosiński mk. 500, Marian Piotrowski mk. 500, S. Kowalski marek 500, Br. Zagozda mk. 500, M. Zajkowski mk. 300, S. Dutkiewicz mk. 300.

Razem mk. 26,100.
Dziewiętnastu pp. piekarzy wypełniło swój obowiązek wobec Ojczyzny, wciąż zagrożonej. Gdzie pozostali?

— Z Seminarjum Włocławskiego. Z Włocławka donoszą nam, że początek roku szkolnego w Seminarjum Duchownym, oraz w liceum, a także egzamin aspirantów do stanu duchownego przesunięto na dzień 30 września rb.

— Zebranie, którego nie było. W ub. niedzielę miało się odbyć doroczne ogólne zebranie członków Kasy Pożyczkowo-Oszczęd. przy Tow. Rzem.-Przemysłowym. Zebranie wyznaczone o godz. 6 p.p., zaś w drugim i ostatecznym terminie, obowiązujące bez względu na ilość obecnych członków — o godz. 7 p.p. tegoż dnia.

Niestety, zebranie ani w pierwszym, ani w drugim terminie nie doszło do skutku z powodu zupełnej abstynencji członków Kasy. A miano załatwić sprawę pierwszorzędnej sprawy, gdyż wniosek o dokończeniu Kasy.

Następnie, trzecie z rzędu zebranie miało się odbyć w przyszłą niedzielę, dnia 29 bm., o ile... Zresztą — zobaczymy!

— Z Czerwonego Krzyża. Instruktorzy objazdowi zaczynają składać raporty o działalności Czerwonego Krzyża na prowincji. Sprawozdania te dają obraz wyteżonej pracy oddziałów dla żołnierza. Szczególnie czynne są pod tym względem oddziały PTKC w Piotrkowie, Częstochowie, Zawierciu i Sosnowcu.

Częstochowa np. uruchomiła szpital na 100 łóżek oraz punkt odżywczy na stacji. Punkty odżywcze utworzyły również oddziały w Sosnowcu, Zawierciu i Piotrkowie.

Liczba członków w oddziałach wzrosła znacznie: Częstochowa ma zgórą 12,000, Piotrków 10,000, Zagłębie około 20,000 członków z różnych warstw społecznych. Co zaś najważniejsza, że członkowie ci, poza wnoszeniem opłat, stają do służby czynnej dla żołnierza.

— Jak bolszewicy traktują naszych jeńców? Od jednego z oficerów, przybyłych wczoraj z frontu do Częstochowy dowiadujemy się o fakcie, który świadczy dosadnie o barbarzyńskim traktowaniu się nad jeńcami.

W jednej z walk m. in. dostał się do niewoli kapral. Po dwóch godzinach skutkiem zamieszania w szeregach bolszewickich zdołał zbiedz, ale już w ciągu tego krótkiego czasu bolszewicy rozpalonym pretem zdołali wypalić mu na łamionach odznaki kapraleskie.
Nie dziw, że żołnierze polski z takim

Wobec upaństwowienia Gimnazjum Związku Zawod. Naucz. Pol. szkół średnich

uczniowie tegoż gimnazjum mają zapisać się w poczet uczniów 2-go Gimn. Państwowego Męskiego w Częstochowie w terminie do 1-go września r. b. Bez dokumentów zapisy nie będą przyjmowane.

Dyrekcja II Gimn. Państw. Męskiego w Częstochowie.

impetem prze naprzód i z taką zaciętością walczą.

— Aresztowanie funkcyjnarjusza Taj. Pol. pow. Włoszowskiego. Biuro Prasowe D. O. Gen. Kielce donosi, że dnia 23 VIII rb. na dworcu kolejowym w Kielcach aresztowały władze wojskowe Teofilą Szymbkiewicza agenta tajnego Policji Państwowej pow. Włoszowskiego, którego w toku śledztwa agnoskowano jako b. członka czerezwyczejki w Moskwie w r. 1918.

— „Strażnica” — Dziennik Plakat. Nakładem obywatelskiego komitetu wykonawczego obrony państwa zacznie wychodzić w Warszawie w przyszłym tygodniu pismo codzienne pod tytułem „Strażnica”, które w postaci plakatu będzie rozlepiane we wszystkich miastach, miasteczkach, osadach i wsiach, w koszarach i gospodach żołnierskich, to jest wszędzie, gdzie zbiera się ludność nie mogąca nabywać gazet.

Pismo to ma na celu oddziaływać w duchu patriotycznym na szerokie masy ludności. „Strażnica” będzie rozsyłana do wszystkich zakątków kraju. Naczelna redakcja objął dr. Tadeusz Konczyński. Redakcja mieszł się w gmachu uniwersytetu, Krak.-Przedmieście 26.

— Pod prejęciem. Zarząd oddziału mińsko-mazowieckiego Zw. ziemian pismem z d. 24 lipca r. b. zawia domił nas, że ziemiennie pp. Wacław Różycki, dzierżawca folwarku Mieni i Roman Świętochowski, właściciel folwarku Rudno, uznani przez komisję kwalifikacyjną oddziału za zobowiązanych do stawienia się do dyspozycji władz wojskowych, uchylili się od wykonania orzeczenia komisji, nie wpłacili ustanowionej opłaty pieniężnej z morga i nie dali kont. Wobec tego zarząd oddziału postawił wniosek o wykreślenie ich ze związku.

Na zasadzie pełnomocnictwa, udzielonego zarządowi głównemu przez zarząd przedstawicieli oddziałów w dniu 10 lipca r. b., zarząd główny Związku ziemian potwierdził wniosek oddziału mińsko-mazowieckiego i wyłącza ze związku ziemian pp. Wacława Różyckiego oraz Romana Świętochowskiego.

Zarząd główny Związku ziemian podejmo do publicznej wiadomości, że ziemiennie powiatu opoczyńskiego pp. Bolesław Jabłkowski, dzierżawca Zajęzkowa i Antoni Gostkowski, właściciel Władysławowa, należący do Związku ziemian, prawnie wezwani ze strony zarządu miejscowego oddziału nie stawili się na komisję kwalifikującą ziemian do służby wojskowej i nie przysłali żadnego wyjaśnienia.

— Śmierć od pioruna. Donoszą nam ze wsi Zawada, (gm. Konary):

Dn. 20 bm. w czasie burzy piorun zabił ośmioletniego chłopca, Stefana Kępcę, oraz pedżone przezeń do domu dwie krowy i konia.

Zbiórka broni i ofiar na potrzeby Ojczyzny

W Administracji naszego pisma złożono: Klepska Kazimiera 2 menażki, Socha Franc. 75 kul karab., J. Klekot 1 bagnet i szablę, P. Picliński 1 bagnet, J. Rybiński gilzy armatnie i torbeki na naboje, M. Strzelecki manierkę, naboje, gilzy i 3 kawałki ołowiu, Maszczyński L. naboje i gilzy, J. Błaszczkowski 2 bagnety, Fr. Rajner 1 bagnet, Bazimienne 3 naboje, Jan Łukowski 1 karabin, Bielocka J. 9 kawałków mosiądzu, guziki miedz., 1 samowar mos., gilzy i żyżek, C. Kuroń pusty granat, Nogalski W. kulki, gilzy, kask, 1 funt mosiądzu, łopatka i bagnet, Wosik i Szafranski gilzy, naboje i bagnet

Zaleski J. naboje, Krzysztof Fr. bagnet, 1 ładowniczka, naboje, gilzy i puchwę od 10 patki, Kleszczewski P. bagnet i naboje K. H. obserwator do karabinu maszynowego i 1 bagnet z żabką, Pelka B. 20 mk., bagnet i manierkę, Rogacka Marianna bagnet, naboje i gilzy, Borg 1 karabin, Krakowiak gilzy, Kaszycki 2 bagnety, 5 magazynów i naboje, Chachulski 3 czubki od granatów, Michalski porucznik 1 karabin, 1 lufę i naboje, Sapota 1 funt ołowiu, 1 menażkę i 2 kubki, Lewandowski Jerzy bagnet, 1 czubek i 1 menażkę, Wiszniewski gilzy i naboje.

Ostatnie wiadomości.

(Tel. własne „Gońca Częstochow.”)
Jak traktują bolszewicy naszą delegację.

Warszawa, 24 | 8. Dopiero dziś na desza do Warszawy spóźniona radiodepesza z Mińska, zawierająca sprawozdanie z przebiegu podróży naszej delegacji.

Po przybyciu do Mińska pociąg otoczono strażą. W nocy o godz. 2, po wyładowaniu samochodów, delegacja pod eskortą przybyła do przygotowanych kwater, złożonych z 3 budynków, otoczonych parkanem i gęsto obstawionych strażą. Na drzwiach znajdują się przepisy, zakazujące samowolnego wychodzenia z kwatery, odwiedzania mieszkańców prywatnych i styczności z mieszkańcami.

Pozwolen na udanie się do miasta udzieli komendant baterji (?), wyznaczając jednocześnie przewodnika.

Jak się tłumaczy P. Tower.
Paryż, 24 | 8. Havas. „Journal” donosi:

Lloyd George i Giolitti obradowali w Lucernie nad sprawą Gdańska. George miał zapowiedzieć otwarcie ankiety w sprawie stanowiska komisarza Ententy w Gdańsku, sir Towera, który podobno oświadczył w Londynie, że nigdy nie zabraniał wjazdu do Gdańska okrętom, włączającym amunicję. Wysoki komisarz, pan Tower, nie dodał jednak, czy pozwolił na wyładowanie tej amunicji.

Grabieże sowieckie.

Warszawa, 24 | 8. „Rzeczposp.” donosi: Nasi korespondenci donoszą z kilku odcinków frontu jednocześnie, iż w zabranach bolszewickich taborach znajduje się bardzo dużo rzeczy zrabowanych.

W jednym z wozów znaleziono zrabowane sprzęty kościelne.

Przedwczesna radość

Warszawa, 24 | 8. Minist. spraw wojskowych komunikuje nast. tekst depezy, wysłanej do Moskwy przez radę wojenną 3 armji sowieckiej w d. 13 bm.

Dzielne oddziały 3-ej armji zajęły w dn. 13 bm. Radymin o dods. 2 i 1, ścigając nieprzyjaciela, znajdują się o 15 wiorst od Pragi.

Robotnicy Warszawy już czują bliskie oswobodzenie. W Warszawie kipi już rewolucja. Na domach rozlepiono żądania robotników, aby oddać Warszawę czerwonej armji bez bitwy, grożąc w przeciwnym razie niewypuszczeniem z Warszawy ani jednego uzbrojonego żołnierza.

3 Biała Polska kona. Jeszcze jedno ostatnie pchnięcie — i koniec niekłamanej pańskiej awantury.

Podpis: Rewol. Rada wojskowa 3-ej armji sowieckiej. Lazarewicz.

Odznaczenie gen. Weyganda.
Warszawa 24—5. Na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej uchwalono ofiarować gen. Weygandowi obywatelstwo honorowe stolicy.

Ucieczka do Prus.

Królewec 24 | 8. W okolicach Wulberga przetroczyło granice Prus Wschodnich około 10,000 bolszewików, wśród nich komendant 54 brygady sowieckiej.

Kontrola.
Królewec 24 | 8. Biuro Wolffa donosi: Znajdujące się w Królewcju komisje kontrolne Ententy rozjechały się do różnych miejscowości Prus Wschodnich. Cel wyjazdu nieznan.

Na Górnym Śląsku

Bytom 24 | 8. Strajk generalny robotników polskich trwa, ponleważ władze koalicyjne dotychczas nie zgodziły się na usunięcie „Sicherheitswery”. Partraktacje trwają.

Niemcy wysłali delegację do gener. Grathera, domagając się powiększenia „Stcherki” i jej uzbrojenia. Robotnicy polscy postanowili nie dopuścić absolutnie do spełnienia tych żądań.

Bytom 24 | 8. Za ogłoszenie podburzających i fałszywych informacji władze koalicyjne — zwłaszcza pisma hakatywistyczne „Oberschl. Wanderer” i „Katowitzer Ztg.”

Bytom 24 | 8. Polska samoobrona posuwa się ku zachodowi. W niedziele powiatanci opanowali cały powiat zabrzski z wyjątkiem samego miasta Zabrze. Niemiecy urzędnicy i ich rodziny uciekają na zachód.

W Koźlu wojsko koalicyjne aresztowały na dworcu całe zastępy bojówk niemieckiej, złożone z brygady marynarzy niemieckich, która stoł w Brzegu. Jest to ta sama brygada, która grasowała na Górnym Śląsku po stłumieniu pierwszego powstania.

Marynarze ci, przebrani po cywilnemu, wysłani są do walki z Francuzami i Polakami.

Położenie w Prusach wschodnich.

Berlin, 23 | 8. Organ niezawisłych socjalistów „Freiheit” wypowiedział zaniepokojenie z powodu sytuacji, jaka wytworzyła się ostatnio w Prusach Wschodnich. Z jednej strony posiadają organizacje junklerske — reakcyjne 40 tysięcy ludzi, gotowych do każdego przedsięwzięcia oraz 200,000 karabinów. Niezawisli socjaliści przygotowują kontrakcję. „Freiheit” przestrzega przed eksperymentami bolszewickimi i nacjonalistycznymi.

Wyjazd generała Weyganda.

Warszawa, „Kurier War.” donosi: Dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, że generał Weygand opuszcza jutro Warszawę, udając się do Paryża.

Nie wątpliwy, że stolica nasza pożegna uroczystie znakomitego wodza, który tak się przyczynił do jej obrony i zwycięstwa armji naszej.

Mobilizacja Bułgarji.

Rzym, 23 | 8. Dziennik „Messagero” donosi że Bułgarja mobilizuje się na granicy przeciw Serbji.

Tępienie bolszewickiej zarazy.

Warszawa, 24 | 8. „Rzeczposp.” donosi: W okolicach Brześcia wśród włościan panuje wielki rozwścieczenie na bolszewików. Włościanie tępią bez litości tulające się rozbite bandy nieprzyjacielskie, tulające się jeszcze po lasach.

Na obronę Państwa

Na ręce skarbnika Józefa Barylskiego złożyli:
Na wojsko polskie

Uchwała na zebraniu cech Fryzjerów Chreścjan opodatkowały się następujące firmy: Skurczyński 400 mk. Widera 150 mk. Stęwierki 150 m. Stocdrejter 100 m. Goroedzi 100 m. Salaburski 100 m. Zaleski 200 m. Charciech 150 m. Dziubiński 150 m. Bednarczuk 50 mk.

Współpracownicy zakładów fryzjerskich chreścjan: Janiszewski, Ryczer, Mahasiwicz, Krawczyński, Zieliński, Jagodziński, Kurek, Tomczyk — po 50 mk. Lastowski 15 mk.

Poszukujcie się

Poszukujcie jednego pokoju dla samojednego małżeństwa na krótki czas. Cena nie robi różnicy. Oferty w Gońcu „Nauczytel”
Poszukujcie osamotk pokój usadobawczy w oddalonym miejscu Dielica ale stanozmożliwa i całonocna utrzymywanie Oferty w Gońcu „Nauczytel”
Poszukujcie Dom
Irewniany do rozbudk wozów białe dla piastwa towarz. dnia Ost. Grom ul. 36-11.
Poszukujcie o uregulowanie zaległej prenumeraty.

Owocznarka
w dob. y. lipsku do sprzedania Kościuszki 27. 3460-

Teatr PARYSKI

Program od wtorku 24 do piątku 27 Sierpnia r. b. włącznie.

Dla dzieci i młodzieży dozwolonej

"LILLI PUSSY"

Znakomita farsa w 6 wielkich aktach z młodą i uroczą gwiazdą ekranu **Bianką Bellincioni** (córką) w roli głównej.

Teatr „ODEON”

Program od wtorku 24 do czwartku 26-go Sierpnia 1920 r. Ostatnia nowość!

Ostatnia nowość!

Tylko 3 dni!

ROŻA STAMBUŁU

Znaną operetkę w 5-ciu akt., według układu **Artura Wellina**. Muzyka **Leona Falla**. W roli tytułowej, słynna wiedeńska diva operetkowa **Fritzi Massary**.

NAD PROGRAM:

Zastępca pana doktora Arcywesola farsa w 3-ech aktach.

Anonsi: Wkrótce największa sensacja wszechświata: Cykl dramatów w 8-ju serjach. 48-ju aktach, 20,000 metrów długości z udziałem przeszło 15,000 osób, pod ogólnym tytułem:

„Władczyni świata” MIA-MAY.

w roli tytułowej

Wojskowe Kino

„Legun”

I Aleja 12.

Wstrząsający dramat w 5 wielkich częściach włoskiej wytwórni „Niveill” z nieporównaną **Ritą Clermont**.

Program od niedzieli 22 do czwartku 26 sierpnia wł.

Skradziona dusza

Nad program: Farsa p. t. „Wszystko dobre, co się dobrze kończy”.

Dr. Wł. Kahl

choroby kobiece, stanuserja, wewnętrzne
Przyjmuje od 1-ej do 4-ej
ulica Dąbrowskiego 5 (Szkoła) II piętro.

Dr. E. Petrykat

choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 1-4 i 7-8 w.
ul. Dąbrowskiego 6 (Szkoła) I piętro.

Dr. Stefan Purski

choroby skórne i weneryczne
godziny przyjęć od 3-7.
Kilińskiego № 4.

Sprawozdanie

z ofiar i składek na rzecz Ludowego Komitetu Niesienia Pomocy Armji.
Okręg Częstochowski.

1. Wiec pod Jasną Górą 25 VII Mar. polskich 7071,60, mk. niem. 10,50, koron 23, rubli 1,03, fran. 1,-
 2. Znaczek w pochodzie 25.VII Mk. pol. 4197,87, Mk. niem. 10,-, Koron 3, Rubli 1
 3. Zbiórka na wiecu w Kłobucku 1/VIII Mar. pol. 478,25.
 4. Pracownicy „Naprzodu” zamiast podarunku w d. 9 VIII kierownikowi Romanowi Ciochowi Mk. pol. 300.
 5. Zbiórka na wsi Izbiska 12/VIII Mk. polskich 261,50.
 6. Od członków P. S. L. „Wyzwolenie” z Wilkowieckich Mk. pol. 608.
 7. Znaczek w pochodzie 15.VIII r. b. przez Straż Ogniową Ochotniczą w Rebielcach Krolewskich na ramnego żołnierza Mk. polskich 1130,05, Rubli 10.
 8. Koło Młoczników sceny w Rakowie z zabawy urządzonej 15.III. Mk. pol. 11380,35, Mk. niem. 5, Rubli 2, na rzecz Oddziału Częstochowskiego Czerwonego Krzyża.
- Razem do dnia 21.VIII r. b. Mk. pol. 25425 fen. 62, Mk. niem. 25,50, Koron 26, Rubli 14,03 Franków 1.
- Przewodniczący **P. Podgórski**.
Skarbnik **W. Chojnacki**.

Obywatele!

Podkomitet Kupiecko Przemysłowy Propagandy Pożyczki Odrodzenia w Częstochowie podaje do publicznej wiadomości, że radny m. Częstochowy i właściciel nieruchomości,

Wawrzyniec Kolwas

uchyla się od spełnienia obowiązku obywatelskiego i odmawia wykupienia Pożyczki Odrodzenia, znany tutejszy kupiec i właściciel nieruchomości przy ul. Kościuszki № 16.

Izydor Freund

odmawia wykupienia Pożyczki w tej sumie, jaką Komisja szacunkowa uznała za minimalną.

PÓŁROCZNE

Kursy Handlowe

R. SZUMACHEROWEJ

rozpoczęły już przyjmowanie zapisów w kancelarji Kursów ul. Dąbrowskiego № 5a (Szkoła) front II p.

Ważne na czasie. Książka do kserografji oryginalna, ankieta do sprzedania obejmuje miasta Kłodzka i 5 miast S. Laurmiana
Urządnik fachowiec z kilkuletnią praktyką reanuuje porady na foliark lub wigłsze dobra. Zgłoszenia list. przyjm. w R. Jajsa osol Schleraków pow Lublin os Gorny Śląsk
Mamka do dziecka potrzeba w rras Kościuszki 19a m. 19

Okazyjnie sprzedam ankie spozyczy s dusym lokalem ul. 6w Barch-ry 14.
Tania wyprzedaż tow. row białych bawelnianych i leni- nych s powodu pe- boro Nowy Rynek 13 Częstochowski w po- do 6 rzu.
z otę zedy szelacnik i usad do sk- kładu izyarskiego Wst- swawata Nr. 16.

Sklep spozycywo kolonaly sprzedam III Aleja 53 firma Cladifali.
Zgubiono paszport s yjd. na imię Dawida Lichtera z Kłobucka.
Szefka kuchenna i stol seras do sprzedania Hubert. wska s strz wkrze.
Poszukuję pokcyju umalowanego pr zgdne s lusznią O- ferty w Goncu.

Była stała musyielka skół powsewsebych szuka pra cy w biurze lub przy- mie miejsce księarki od zrzec. Leskawe oglo- szenia przyjmie s gresno- ności p. Chocimyska ul. Augustyna 11.
Kower swc luyaz scem do sprze- cania Wied. w sklepie K. 6awarki Nr. 65.
Lekcja francuskiego i niemio- biego u dziecim ceay przy- stępnie Kilińskiego 6 m 2

Ostrzeżenie.

Do Częstochowy i pow Częstochowskiego w związku z ewakuacją terenów wschodnich przybywają znaczne zastępy ewakuowanych urzędników i uładców z rodzinami i inwentarzem.

Pewna część ludności miejscowej, wyzykując sytuację zamiast dopomóc w tym nieszczęśliwym, ster-nym długą podróżą i częstokroć doszcz,tnie zrujno- wanym, — obraiera ich z cstatniegro- sza, ządając wprost horendalnych cen za mieszkanie, żywność dla ludzi i pa- szę dla bydła.

Stosownie do odezwy p. Wojewody Kieleckiego nrlęjszem uprzedzam, że praktykowany przez ludzi bez czci i sumienia wyzyk będzie przez Urząd Walki z lichwą i spekulacją ścigany bezwzględnie z zastosowaniem najsurow- szych kar

Wszyscy wyzykswani, jak również każdy prawy obywatel Prństwa,— winni niezwłocznie o wszelkich nadużyciach powiadomić miejscowy Oddział powyż- szego Urzędu (Kilińskiego 3).

Naczelnik Oddziału Urzędu Walki z Lichwą i Spekulacją w Częstochowie.
J. Sokotowski.

Dr. M. Weltman

choroby wewnętrzne
Przyjmuje od 5 do 7 pp.
II Aleja Nr. 36. (prawa oficyna).

Dr. Stefan Kon

specjalność:
skuszerja i choroby kobiece
powrócił.
Ul. Kościuszki 16.